

Wojciech Popielewski

Nauczyciel mądrości i wychowawca – mądrościowy wzorzec ojca

Verbum Vitae 20, 93-112

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

NAUCZYCIEL MĄDROŚCI I WYCHOWAWCA – MĄDROŚCIOWY WZORZEC OJCA

Wojciech Popielewski OMI

Hańba dla ojca, jeśli ma syna źle wychowanego
(Syr 22,3)

Zacytowane powyżej słowa związane są z jednym z ważniejszych tematów poruszanych w literaturze mądrościowej Starego Testamentu. Kwestia relacji rodzinnych, w tym szczególnie temat wychowania i rola ojca – to tematy kluczowe. Ale problematyka ta ma w księgach mądrościowych swój szczególny kontekst. Jest on równie istotny jak sam temat, który chcemy podjąć. Dlatego zanim go omówimy, zwróćmy uwagę na wspomniany kontekst, w jakim problematyka stosunków rodzinnych, w tym relacji ojciec-syn została w biblijnej literaturze dydaktycznej umieszczona.

Myśl hebrajska jest nade wszystko historyczna i jako taka przebija przez pozostałe księgi Biblii. W księgach mądrościowych jest inaczej. Nie ma mowy o potężnych dziełach Boga dokonanych w przeszłości, nie mówi się o wyborze Izraela, o obietnicach dotyczących przyszłości narodu i jemu obiecanej ziemi. Księga Przysłów, Koheleta i Hioba nie mają żadnego odniesienia do historii narodu, w którego łonie się zrodziły. Nawet wizja historii Izraela, tak jak ją przedstawia Syr 44-50, nie może być odczytywana jako *teologia historii*, ale jako historyczne przejawy

działania mądrości. Księgi mądrościowe odbiegają również w znaczny sposób od myśli prorockiej; nie ma w nich – jak to było u proroków – miejsca na szeroką krytykę życia religijnego, społecznego oraz politycznego. Mądrość Izraela przenosi akcent z zainteresowania narodem i jego historycznym przeznaczeniem na życie i los jednostki. Bramą, przez którą człowiek wchodzi do wielkiego gmachu religijnych tradycji swego narodu, jest rodzina. Pierwszym przewodnikiem po skarbnicy religijnej i historycznej narodu tradycji jest dla syna ojciec. Zanim dziecko nauczy się dumy z tego, kim jest, jako część narodu, mającego w historii złote karty zapisane przez *magnalia Dei*, musi przejść przez szkołę rodziny. Tu uczy się przede wszystkim sztuki życia, a w pierwszej kolejności jest wdrażana do życia w relacjach z innymi.

CZŁOWIEK – ISTOTA PRZEZNACZONA DO ŻYCIA W RELACJI

Mądrościową literaturę biblijną charakteryzuje stanowcze dążenie do integralnej formacji człowieka. Literatura ta posiada zatem mocny wydzźwięk *humanistyczny*. Stara się przynieść odpowiedź na podstawowe pytania: co jest dobre dla człowieka; co człowiekowi przynosi korzyść? W ten sposób stara się nakreślić mu horyzont dla jego działalności i zachowań, które obejmują dwa wymiary: horyzontalny albo społeczny oraz wertykalny, rozumiany jako związek człowieka ze Stworzycielem. Mądrość biblijna przedstawia człowieka, który jest świadomy swojej indywidualności, przy czym wie on, iż owa indywidualność musi być włączona w pewien *porządek*, który obejmuje obie wspomniane wyżej płaszczyzny jego życia: tę związaną z relacjami społecznymi oraz tę obejmującą odniesienie do Boga Stwórcy¹. Dopiero osadzenie

¹ Definicja mądrości określająca ją jako „poszukiwanie zrozumienia samego siebie w relacji do rzeczy, innych

człowieka w tym podwójnym kontekście może prowadzić do integralnego rozwoju jego osoby.

Świat rządony jest przez normy ustalone przez Boga w akcie stworzenia. Boska mądrość rządzi i kieruje wszechświatem za pomocą racjonalnych, niezmiennych norm, a zadaniem człowieka, który chce zasłużyć na miano *mądrogo*, jest dostosować swoje życie do boskiej mądrości, odkryć jej istotę oraz mechanizm działania. *Głupiec* natomiast to ten, który nie interesuje się nią i nie stosuje do niej swego życia. Mądrość i głupota zatem nie są kategoriami intelektualnymi, ale etycznymi i posiadają swoje daleko idące konsekwencje². W zależności bowiem od własnej *mądrości* lub *głupoty*, każdy otrzymuje to, na co zasługuje według ściśle określonego *prawa odwetu*: mądry otrzymuje jako zapłatę – mądrość i przez nią pogodne i owocne życie, głupiec zaś – życie pełne mozołu i cierpienia³.

ludzi oraz samego Stwórcy” najlepiej oddaje istotę zagadnienia, o jakim mówimy, Zob. J.L. Crenshaw, “Method in Determining Wisdom Influence Upon ‘Historical’ Literature”, JBL 88 (1969), 130.

² W. POPIELEWSKI, „Od sztuki życia do bojaźni Pańskiej. Pojęcie mądrości w Księdze Przysłów”, *Żyjemy dla Pana (Rz 14,8). Studia poświęcone S. Prof. Ewie J. Jezierskiej OSU* (red. W. CHROSTOWSKI) (Warszawa 2006) 322.

³ Jakkolwiek taki prosty schemat działania zasady odpłaty został zakwestionowany nade wszystko w Księdze Hioba, to jednak prawo retribucji należy do *żelaznego kanonu* literatury mądrościowej. Wyrażona w klasycznej formie zasada ta mówi, iż *każdy otrzymuje odpłatę według dzieła swych rąk* (Prz 12,14). Tak sformułowana doktryna opiera się na przekonaniu, iż istnieje bezpośredni i nierozzerwalny związek między czynem, a jego skutkiem. Według myśli izraelskiej ten stosunek czynu do rezultatu wpisany jest w samą naturę żydowskiej antropologii indywidualnej i społecznej. Najtrafniej ujął to G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu* (Warszawa 1986) 301-303, gdy pisze: „Podobnie jak większość ludów spoza zachodniego kręgu kulturowego, również Izrael był przekonany, iż między czynem człowieka a jego losem istnieje ściśle określony, a nawet wyraźnie rozpoznawalny związek, mianowicie: czyn zły sprowadza na sprawcę nieszczęście, natomiast dobry czyn przynosi sprawcy szczęście, zbawienie (...) Według dawnego Izraela przekonanie o nierozzerwalnym związku między czynem a następstwami potwierdzało się w doświadczeniach dnia codziennego”.

Podstawową płaszczyzną odniesień człowieka, na jaką wskazują księgi mądrościowe, jest rodzina. To pierwsze środowisko jego wzrostu, ale to także pierwsze miejsce nabywania mądrości, pierwsza szkoła życia, asymilacji skarbów doświadczenia pokoleń – fundamentu, na którym budowano mądrość. W nauczaniu mądrości ogromną rolę spełniała *sfera publiczna*, związana ze środowiskiem dworskim⁴ lub szkołami mądrości, określanymi jako *domy nauki*⁵. Ale obok niej rodzina jako *sfera prywatna*⁶ kształtowała postawy człowieka i pozwalała mu *rozumieć* własne życie w jego fundamentalnych odniesieniach do Boga Stwórcy oraz społeczeństwa. W rodzinie zaś na ojcu, obok przekazania tradycji religijnych spoczywała podwójna rola, w jakiej postać ojca umieszczają księgi dydaktyczne Starego Testamentu – nauczyciela mądrości oraz wychowawcy.

⁴ Do grona *mędrców* zaliczali się ludzie, którzy nie tylko byli szczególnie uzdolnieni intelektualnie czy też osiągnęli wysoki poziom wiedzy zawodowej i ogólnej, ale przede wszystkim zajmowali się profesjonalnie uprawianiem tej wiedzy czyli mądrości. Określenie *mędrzec* można odnieść zarówno do wykształconej elity dworskiej, zwłaszcza do pisarzy, których mądrość nadawała kierunek polityce państwa, jak i do nauczycieli uprawiających wyłącznie mądrość w sensie dydaktycznym. Już na dworze Dawida znajdowali się ludzie mądrzy i wykształceni. Słowo doradcy króla Dawida znaczyło „tyle co Słowo Boże” (2Sm 16,23).

⁵ Syr 51,23: *Zbliźcie się do mnie wy, którym brak wykształcenia i zatrzymajcie się w domu nauki*. Z powyższych słów dowiadujemy się nie tylko o fakcie istnienia szkoły, ale o możliwości zatrzymania się w niej, uczęszczania do niej, pobierania nauki. O Kohelecie (Koh 12,9) zostało powiedziane: *Prócz tego, że Kohelet był mędrcem, wpajał także wiedzę ludowi*. Zatem osoba mędrca był związana z nauczaniem, co implikuje istnienie specjalnego miejsca - szkoły ku temu przeznaczonej.

⁶ V.M. ASENSIO, *Libri sapienziali e altri scritti* (Brescia 1997) 45-46.

OJCIEC – NAUCZYCIEL MĄDROŚCI

Jednym z podstawowych zadań ojca była formacja dzieci w zakresie tradycji religijnych, o czym dobitnie świadczą choćby poniżej przywołane teksty z tradycji historycznych Starego Testamentu:

Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nią uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków (Pwt 4,9).

Gdy się was zapytają dzieci: *co to za święty zwyczaj?* Tak im odpowiedzcie ... (Wj 12,26)⁷.

Ale tradycja mądrościowa ukazuje wyraźnie jeszcze jedną rolę ojca; jawi się on w rodzinie jako nauczyciel mądrości:

Słuchajcie synowie rad ojca, aby poznać mądrość – zważajcie.

Udzielam wam cennej nauki – nie gardźcie moim pouczeniem,

Bo i ja byłem synem u ojca (...) a tymi słowami mnie uczył:

Niech będą w twym sercu zamknięte wskazania, strzeż moich nakazów, byś żył.

Nabywaj mądrości, nabywaj odwagi, nie zapominaj słów ust moich.

Nie gardź nią, bo ciebie ocali, ukochaj ją – będzie cię strzegła.

Podstawą mądrości: zdobywaj mądrość, za wszystko co masz mądrości nabywaj.

Ceń ją, a czią cię otoczy, okryje cię sławą gdy ją posiądziesz.

⁷ Zob. więcej na ten temat: S. SZYMIK, „Małżeństwo i rodzina w Biblii”, *Życie społeczne w Biblii* (red. G. WITASZEK) (Lublin 1998) 214-216.

Włóży ci wieniec wdzięczny na głowę, obdarzy zaszczytną koroną (Prz 4,1-9)⁸.

Księga Mądrości Syracha szereg pouczeń rozpoczyna od swoistej *formuły ojca*: *Mnie, ojca, posłuchajcie dzieci* (Syr 3,1); *Synu, w sposób łagodny prowadź twe sprawy* (Syr 3,17); *Synu, nie odmawiaj biedakowi rzeczy niezbędnych do życia* (Syr 4,1); *Synu, od młodości swej staraj się o naukę* (6,18)⁹. Przykłady te z jednej strony świadczą o tym, że nauczyciel mądrości, zwracając się do uczniów, używał owej *formuły ojca*, chcąc w ten sposób uzyskać posłuch i autorytet słuchaczy, ale z drugiej strony nie byłoby to możliwe, gdyby środowisko rodzinne nie rodziło tego naturalnego autorytetu ojca – nauczyciela mądrości¹⁰. Kolejne pokolenia ojców stanowiły następujące po sobie ogniwa nieprzerwanego łańcucha przekazywania bogatego doświadczenia życia, na bazie którego dokonywano formacji kolejnych pokoleń (Prz 4,3).

Tak pojęta rola ojca – strażnika i przekaziciela tradycji i doświadczenia, jakie ją tworzyło oraz syna – któremu te skarby zostają powierzone, wpisuje się w ducha Dekalogu, gdzie przykazanie czci rodziców zostało związane z obietnicą: *abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan Bóg twój* (Pwt 5,16). Realizacja tej obietnicy – *długie życie i dobro* przyrzeczone narodowi na ziemi obietnic uzależnione jest od czci okazywanej tym, od których, jak ze źródła, wypływa życie. Odmowa

⁸ Zob. także Prz 2,1; 3,1.21; 4,1.10.20; 5,1; 6,1, itd. W nauczaniu mądrości istotna była również rola matki, która występuje u boku ojca (Prz 1,8; 6,20-21; 31,1-3). J.S. SYNOWIEC, *Mędrzy Izraela, ich pisma i nauka* (Kraków ²1997), 65, w odniesieniu do roli matki w nauczaniu mądrości pisze: „Matka dawała swoim dzieciom początki wychowania, zwłaszcza moralnego (Prz 1,8; 6,20). Jej rola w tym względzie przedłużała się czasem także na lata młodości”; zob. R. DE VAUX, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1: *Nomadyzm i jego pozostałości. Instytucje rodzinne. Instytucje cywilne* (Warszawa 2004), 58-60.

⁹ Zob także Syr 10,28; 11,10; 14,11; 16,26; 18,15, itd.

¹⁰ V.M. ASENSIO, dz. cyt. 46.

czci należnej rodzicom byłaby ostatecznie ugodzeniem w łańcuch życia, uderzeniem we własne korzenie, zamachem na to wspólne dobro, jakie z tych korzeni wyrasta. Z tak pojęta wizją wzajemnych zależności wiąże się samo sformułowanie przykazania: *Czcij twego ojca i swoją matkę*. Imperatyw od użytego tu czasownika *kabed* (כָּבֵד) zawiera wezwanie do uznania ważności rodziców, ich ciężaru, obiektywnej wartości, jaką mają w sobie z samego faktu bycia rodzicami. Są oni narzędziami Boga w przekazywaniu życia, które idzie z pokolenia na pokolenie. O ile bowiem historię ludu odmierza czas, który uświęca szabat, o tyle bieg tej historii wyznaczają następujące po sobie pokolenia. Dzięki przekazywanemu darowi życia możliwe jest w ogóle kontynuowanie historii. Stąd obiektywna wartość rodziców, jako przekazicieli życia. Ale przyręczone *dlugie życie i dobro* w świetle sformułowań Księgi Syracha zawierają szerszą perspektywę, w jakiej postrzegana jest owa *obiektywna wartość* rodzica: jest on przekazicielem bogactwa tradycji, nie tylko dawcą, ale i nauczycielem życia; jest tym, który uczy odkrywać obiektywny *porządek*, jaki Stwórca zapisał w dziele stworzenia i w życiu społecznym. Dzięki temu ojciec, uczący mądrości, która ma za podstawę bojaźń Pańską (Syr 1,18-20) jest przewodnikiem swojej rodziny w drodze do Boga.

Czasownik *kabed* (כָּבֵד) zawiera, jak zaznaczyliśmy, wezwanie do uznania obiektywnej ważności, wartości rodziców¹¹. Księga Syracha w pozytywnej formie ukazuje, w jaki sposób tym, którzy oddają cześć rodzicom, przypadają w udziale *dlugie życie i dobro*:

Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził.

¹¹ Znamienny jest fakt, iż w Biblii owa obiektywna wartość - ciężar wyrażony czasownikiem *kabed* odnosi się do Boga oraz rzeczy i ludzi o charakterze sakralnym: anioła Jahwe (Sdz 13,17); teokratycznego króla (1 Sm 15,30), świątyni (Iz 60,13); ludzi, którzy boją się Boga (Ps 15,4). Tym samym rodzice otrzymują specjalną pozycję pośród osób i rzeczy o szczególnej, sakralnej wadze.

Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę jakby skarby gromadził.

Kto czci ojca radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany.

Kto szanuje ojca długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu da wytchnienie swej matce: jak panom służy tym, co go zrodzili.

Czynem i słowem czcij ojca swego, aby spoczęło na tobie jego błogosławieństwo.

Albowiem błogosławieństwo ojca podpira domy dzieci, a przekleństwo matki wywraca fundamenty.

Nie przechwalaj się niesławą ojca, albowiem hańba ojca nie jest dla ciebie chwałą.

Chwała dla każdego człowieka płynie ze czci ojca, a matka w niesławie jest ujmą dla dzieci.

Synu wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił.

Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

W dzień utrapienia wspomni się o tobie, jak szron w piękną pogodę tak rozplyną się twoje grzechy.

Kto porzuca swego ojca jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę (Syr 3,2-16).

Jakkolwiek tekst nie powtarza sankcji za niezachowanie przykazania czci rodziców¹², to jednak po ostatnim wersecie tekstu widać jasno, że sankcje te zna i do nich nawiązuje. Porzucenie swego ojca w jego starości i niemocy, odwrócenie się od przekaziciela życia, nauczyciela i przewodnika staje się wystąpieniem przeciwko Stwórcy. To właśnie On zapisał prawo czci rodziców w samym

¹² *Kto by złorzeczył ojcu lub matce winien być ukarany śmiercią* (Wj 21,17); *Ktokolwiek złorzeczy ojcu lub matce będzie ukarany śmiercią* (Kpł 20,9); *Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką* (Pwt 27,16).

sercu ustanowionego przez siebie obiektywnego *porządku*, w jaki ma wpisać się działanie i postawy człowieka na drodze do szczęśliwego i spełnionego życia. Pogarda okazana rodzicom jest bluźnierstwem, obrażą Stwórcy, a sankcją – Jego przekleństwo zamiast obietnicy błogosławieństwa. *Temu, kto ojcu i matce złorzeczy, w noc ciemną lampa zgaśnie* (Prz 20,20). Tymczasem mędrzec, nawiązując do przykazania czci rodziców zawartego w Dekalogu, podkreśla:

Z całego serca czcij swego ojca,
A boleści rodzicielki nie zapominaj.
Pamiętaj, że oni cię zrodzili
A cóż im zwrócisz za to, co tobie dali?
(Syr 7, 27-28).

OJCIEC - WYCHOWAWCA

Zgodnie z tym, co podkreśliliśmy powyżej, tradycja mądrościowa Starego Testamentu ukazuje ojca jako nauczyciela mądrości, jako przekaziciela bogatego dziedzictwa doświadczenia przeszłości, które – dzięki jego przyjęciu i poszanowaniu – pozwala kolejnym pokoleniom budować pomyślną przyszłość. Nauka życia, oparta o przekazywanie doświadczenia wieków jest zatem pierwszym *narzędziem* kształtowania syna, pierwszym zadaniem, jakie ojciec ma do wypełnienia. Mądrość Sy-racha ukazuje też inne zadanie – zadanie wychowawcy i wskazuje na inne *narzędzie*, jakim ojciec posłuży się w wypełnianiu tego zadania, a *narzędziem* tym jest karce-nie. Oto kluczowy tekst:

Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi,
aby na końcu mógł się nim cieszyć.
Kto wychowuje swego syna będzie miał z niego po-ciechę
i dumny będzie z niego między znajomymi.

Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga,
 a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył.
 Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł,
 gdyż podobnego sobie zostawił.
 W czasie życia swego widział go i zaznał radości,
 a i przy śmierci swej nie został zasmucony.
 Przeciwnikom zostawił mściciela,
 a przyjaciołom tego, który okaże im wdzięczność.
 Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każda jego
 ranę
 i komu na każdy jego głos wzruszają się wdzięczności.
 Koń nieujeżdżony jest narowisty,
 a syn zostawiony samemu sobie staje się zuchwały.
 Pieść dziecko, a wprawi cię w osłupienie,
 baw się nim, a sprawi ci smutek.
 Nie śmiej się razem z nim, byś razem z nim nie został
 zasmucony
 i abyś na koniec nie zgrzytał zębami.
 W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody.
 Okładaj razami boki jego, dopóki jest młody,
 aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu.
 Wychowuj syna swego i używaj do pracy,
 abyś nie został zaskoczony jego bezczelnością
 (Syr 30, 1-13).

Dwukrotnie w tekście mowa jest o wychowaniu syna:
 na początku poematu: *kto wychowuje (o` paideuwn) swego
 syna (30,2)* oraz w zakończeniu: *wychowuj (paideuson)
 syna swego (30,13)*. Jakkolwiek wychowanie to związane
 jest z surowością i cielesną karą, do czego przyjdzie nam
 za chwilę powrócić, to początek poematu zawiera waż-
 ną wskazówkę, w jakiej perspektywie należy upatrywać
 owo wychowanie i jego, niekiedy zaskakującą, surowość.
 Mianowicie mowa jest o trzech paralelnych *czynnościach*
 podejmowanych przez ojca wobec syna: miłość – wycho-
 wanie – kształcenie:

Kto miłuje syna swego
 – o` agapwn ton uion autou/(30,1).

Kto wychowuje syna swego

– o`paideuwn ton uiòn autou/ (30,2).

Kto kształci syna swego

– o`didaskwn ton uiòn autou/ (30,3).

Surowość w wychowaniu o jakiej mowa w tekście: *użycie różgi* (30,1); *okładanie razami* (30,12) i o której Syrach powiada, iż *chłosta i napomnienie zawsze są mądre* (Syr 22,6) nie jest znamienna jedynie dla Księgi Syracha. Także Księga Przysłów ukazuje ścisły związek wychowania z cielesną karą: *Nie kocha syna, kto różgi żałuje; kto kocha go, w porę go karci* (Prz 13,24)¹³. Tak pojęte karcenie fizyczne może ochronić dziecko od zguby: *Karcenia chłopcu nie żałuj; gdy różgą uderzysz nie umrze* (Prz 23,13). Karcenie fizyczne daje nadzieję na wychowanie, ale musi być zachowany stosowny umiar: *ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, ale nie unosz się aż do skrzywdzenia go* (Prz 19,18). Karcenie jest częścią wdrażania do mądrości, albowiem *w sercu chłopięcym głupota się mieści, różga karności wypędzi je stamtąd* (Prz 22,15). Karcenie syna, gdy osiąga swój cel, niesie pociechę ojcu, który karci (Prz 29,17), a synowi przynosi życie (Prz 4, 10.13). Tak pojęte karcenie musi jednak dokonywać się w miłości, nie w gniewie¹⁴. Jego celem nie jest zadanie bólu dla samego bólu, ale pobudzenie do refleksji, otwarcie oczu na własne postępowanie, zrozumienie błędów i ich korekta¹⁵.

W swojej historii Izrael widział obecność Boga, który go prowadził i wychowywał, a częścią owej pedagogii Boga było *karcenie*. Ale za tym wychowującym działaniem Boga kryła się zawsze miłość, *albowiem karci Pan, kogo miłuje, jak ojciec syna, w którym ma upodobanie* (Prz 3,12)¹⁶.

¹³ Zob. także Prz 29,15.

¹⁴ G. BERTRAM, „paideuw”, TDNT V 605.

¹⁵ J. KULACZOWSKI, „Aspekty procesu wychowania syna w rodzinie w ujęciu Syracha”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 15(2002) 60.

¹⁶ O przeniesieniu tego działania pedagogicznego Boga na działanie Chrystusa wobec Kościoła i zastosowaniu tekstu Prz 3, 12-13 do sytuacji Kościoła w Laodycei zob. R. TKACZ, *Listy do siedmiu Kościołów*, (Warszawa 2003) 338.

Karcenie Boga nigdy nie odpowiadało wielkości przewinienia człowieka, gdyż w takim wypadku przynosiłoby śmierć (Ps 39,11). Stąd człowiek, zdający sobie sprawę z tej niezwyklej pedagogii Boga, wyznaje: *Cieężko mnie Pan ukarał, ale na śmierć nie wydał* (Ps 118,18). Karcenie Boga nie powoduje lęku; przeciwnie *Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszchemocnego. On zrani – On także uleczy. Skaleczy i ręką swą własną uzdrowi* (Hi 5, 18). To wychowujące działanie Boga rozciąga się nie tylko na naród wybrany, ale przekracza jego granice: *On strofuje ludy i ludzi naucza mądrości* (Ps 94,10).

To, czego dokonuje ojciec w rodzinie, jego motywowana miłością surowość wobec syna jest odbiciem tej samej *pedagogii Boga* objawionej w dziejach i nie jest przemocą oddającą nieracjonalny gniew, ale wyrazem miłości i nauczycielką mądrości. Albowiem *różga i karcenie udziela mądrości* (Prz 29,15). W tym samym duchu należy odczytywać zatem również pozostałe sformułowania mówiące o trudnej, *wychowawczej* miłości ojca. Nie jest ona obojętnością wobec dziecka potrzebującego czułości (30,7), ale przemyślanym działaniem, które ma mu pomóc stawić czoła trudnościom życia.

Wychowanie syna ma służyć nie tylko jemu samemu, nie tylko ma jemu, niejako *w pojedynkę* zapewnić życie spełnione. Cały ów wychowawczy trud ma go wdroyć do życia w rodzinie. Trudno przecenić rolę, jaką w życiu Hebrajczyków od samych początków odgrywała rodzina – solidarna i zwarta. Łańcuch pokoleń izraelskiej tradycji łączony był najskuteczniej ogniwem wewnątrzrodzinnym¹⁷. „Rodzina u starożytnych Hebrajczyków stanowi szczególniejszą jedność organiczną, ożywioną poniekąd wspólnym życiem”¹⁸. Wszelkie działania wychowawcze ojca, o jakich mowa w tekście, należy rozumieć w tym kontekście; jest to swoista *inwestycja* w tę najmniejszą, ale najistotniejszą

¹⁷ G. AUZOU, *Dalla servitù al servizio. Il libro dell'esodo* (Bologna 1997) 247-248.

¹⁸ S. ŁACH, *Księga Wyjścia. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz* (Poznań 1964) 196.

komórkę izraelskiej społeczności. Radość ojca z powodu syna *na końcu* (epV *escatwn* Syr 30,1.10) jest radością kogoś, kto widzi w swoim synu kolejne ogniwo nierozrwanego łańcucha pokoleń, życia i wspólnej tradycji. Jest to zatem kres i cel wychowawczego oddziaływania ojca. Dzięki niemu rodzina staje się mocniejsza, co jest powodem dumy ojca u jemu życzliwych, a zazdrości ludzi mu nieprzychylnych (Syr 30,3). Duma i radość ojca płyną zatem nie tyle z faktu posiadania i wychowania syna, ale z tego, że stanie się on umocnieniem rodziny i filarem jej przyszłości (Syr 30,2-3).

Taki syn przedstawiony jest jako swoisty gwarant *nieśmiertelności* ojca. *Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł, gdyż podobnego sobie zostawił (ohwion gar autw/ katelipen metV auton w. 4)*. To bardzo interesujące sformułowanie. Biorąc pod uwagę najbliższy kontekst oraz kontekst całej księgi można by rozumieć je w ten sposób, iż ojciec pragnie mieć w synu podobnego do siebie w tym, co dotyczy budowania i umacniania wspólnoty rodzinnej. Ale jest w tych słowach coś więcej. Bezsprzecznie sformułowanie to nawiązuje ono do tekstu Rdz 1,27 i wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Dodajmy, że nawiązywanie do wątków Księgi Rodzaju, do losu człowieka i jego kondycji stworzenia nie jest autorowi obce¹⁹. Tym razem mowa jest o *podobieństwie*, jakie istnieje między synem, a umierającym ojcem; dzięki temu

¹⁹ Wymownym przykładem tego jest refleksja autora nad losem człowieka w obliczu nieuniknionej śmierci, np. w 40, 1, mówiąc o powrocie człowieka *do matki wszystkich*, autor nawiązuje do tekstu Rdz 2,7, w którym człowiek zostaje utworzony z matki-ziemi i do Rdz 3,19, w którym zapowiedziany jest powrót do niej. Podobnie, nawiązując do słów Księgi Rodzaju *prochem jesteś i w proch się obrócisz* (Rdz 3,19), stwierdza: *wszystko, co z ziemi, do ziemi powraca, a co z wody, znów wraca do morza* (40,11), zob. W. POPIELEWSKI, „Między kruchością a wielkością człowieka. Refleksja Syracha nad tajemnicą ludzkiego istnienia”, *Verbum Vitae* 15(2009) 69; M. GILBERT, *Les cinq livres des Sages. Proverbes, Job, Qohélet, Ben Sira, Sagesse* (Paris 2003) 185nn; G. VON RAD, *La Sapienza in Israele* (Genova 1998) 229-230.

podobieństwu coś z ojca pozostaje w synu, przez co ojciec *jakby nie umarł*. W rozumieniu tego tekstu pomocne będzie odniesienie do Rdz 5,3, gdzie jest powiedziane, iż Adam zrodził Seta *podobnego do niego jako jego obraz*. Występują tu identyczne zwroty jak przy opisie stworzenia człowieka na *obraz i podobieństwo Boga*: צֶלֶם *selem* i דְמוּת *demut*²⁰. Oznacza to, iż Bóg uzdolnił ludzi do dalszego przekazywania tej najwyższej posiadanej przez nich godności na drodze nieustannego płodzenia nowych pokoleń. Podobieństwo Boże przechodzi z pierwszej pary ludzi na ich potomstwo i nie zaginęło nawet wskutek grzechu pierworodnego. „Niewątpliwie historia upadku opowie o poważnych zakłóceniach w stworzonej naturze człowieka, ale o tym, jak mają się one do obrazu Boga w człowieku, nie wypowiada się nigdzie”²¹.

Istota podobieństwa człowieka do Boga ma w opisie stworzenia w Rdz dwa aspekty; pierwszy wiąże się z samym aktem przekazywaniem życia²², drugi z *panowaniem* nad stworzonym światem²³, a zatem ze współpracą ze

²⁰ Człowiek nie wyłonił się z pokrywającej ziemię wody jak rośliny, ryby, inne zwierzęta, ale został stworzony na *obraz i podobieństwo*. Pierwsze z użytych tu wyrażen: צֶלֶם - *selem* - obraz, kopia, odbitka zawiera ideę obrazu materialnego, zewnętrznego; odwołuje się jakby do posągu, podkreślając jego głęboką łączność z tym, co wyobraża. Drugie wyrażenie: דְמוּת *demut* - obraz, podobizna, bardziej abstrakcyjne niż pierwsze wyklucza utożsamienie *obrazu* i jego *pierwowzoru*. A zatem w myśli autora człowiek jest *jak* Bóg, ale nie jest Bogiem. Autor użył drugiego wyrażenia (*podobieństwo*) najprawdopodobniej w tym celu, by wykluczyć identyczność między Bogiem a człowiekiem. Obraz nie ma bowiem oznaczać równości a jedynie podobieństwo.

²¹ G. VON RAD, *Teologia* 124.

²² Jak pisze G. RAVASI, *Księga Rodzaju (1-11)* (Kraków 1997), 40: „Ludzkość jest obrazem Boga o tyle, o ile jest „mężczyzną i kobietą”; prawdziwie boskim wizerunkiem, figurą Pana Boga żyjącego na ziemi jest właśnie osoba ludzka w jej męsko-żeńskej pełni, w jej płodności oraz w jej posiadaniu i przekazywaniu życia”.

²³ Autor opisu stworzenia – Hebrajczyk, mówiąc o podobieństwie człowieka do Boga, nie myśli kategoriami *ontologiczno-statycznymi*, ale zgodnie ze swoją mentalnością wyraża się w kategoriach *funkcjonalno-dynamicznych*: człowiek został stworzony do panowania:

Stwórcą w dziele gospodarowania światem. W kontekście ksiąg mądrościowych, w których zasadniczy akcent jest położony na odnalezienie praw, jakie z woli Stwórcy kierują światem i dostosowanie do nich swego życia, słowa mówiące o ojcu, który *podobnego sobie zostawił*, nabierają nowej głębi: spełnione życie ojca polega na tym, iż stał się przekazicielem życia i potrafił *wpisać się* w ustanowiony przez Boga porządek. Urzeczywistnił w swoim życiu obydwie aspekty *podobieństwa do Boga*. Syn *podobny* do ojca urzeczywistnia również obydwie aspekty podobieństwa do Boga, przez co linia życia i związanej z nią godności człowieka jest dalej przekazana. Stąd *skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł*.

Tajemnicy śmierci w poemacie o wychowaniu Syrach dotyka raz jeszcze. Umierając ojciec nie odejdzie w smutku ze względu na to, kogo po sobie pozostawił. Owo *spełnienie* w osobie syna jest nie tylko radością jego życia, ale *a i przy śmierci swej nie został zasmucony* (30,5). Za sformułowaniami zawartymi w tym wersecie kryją się dwie kwestie: pierwszą jest sama tajemnica śmierci. Drugą – pytanie o odpłatę: kiedy przychodzi zapłata Boga za dobre czyny człowieka. Zagadnienie to zostało już poruszone wcześniej, ale wypada nam do niego wrócić ze względu na jego wagę w kontekście nowej wypowiedzi mędrca. Obydwie sprawy są w księdze Syracha ściśle ze sobą powiązane. Gdy chodzi o samą tajemnicę śmierci Syrach reprezentuje zasadniczy nurt izraelskiej myśli na ten temat. „Problem śmierci w mądrości Izraela znajdował miejsce centralne. Stara izraelska mądrość doświadczenia, która znalazła swój najpełniejszy wyraz w Prz 10-31, traktuje

abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną, abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi (1, 28). W słowach tych wyrażony jest cel stworzenia i w określeniu owego celu zawiera się również podobieństwo człowieka do Boga. Człowiek ma sprawować władzę Bożą na ziemi i w tym ma samego Boga zastępować. W takim znaczeniu stanowi on obraz Boga, który wywyższa go ponad całe stworzenie, zob. W. TRILLING, *Stworzenie i upadek* (Warszawa 1980) 43.

śmierć człowieka jako fakt nie wymagający wyjaśnienia”²⁴. W świetle powyższego stwierdzenia łatwo zrozumieć spojrzenie Ben Syrycha na śmierć jako na fakt naturalny: *Pamiętaj, że wszyscy pomrzemy* (Syr 8,7). Twierdzenie to pojawia się w jego księdze w całej swojej dramatycznej prostocie i porażającej wyrazistości:

Wszelkie ciało starzeje się jak odzienie
to jest odwieczne prawo: ‘na pewno umrzesz’
(Syr 14,17).

Myśl mędrca jest zatem w tej kwestii jasna. Przekładana na doświadczenie ojca w omawianym poemacie staje przed nim jak fakt oczywisty, przed którym nie ma ucieczki. To *odwieczne prawo* na jednak swój koloryt. Tu dotykamy związku tajemnicy śmierci z zagadnieniem retribucji – odpłaty za czyny człowieka. Syrach przytacza klasyczne sformułowanie dotyczące zasady odpłaty zapisane w Prz 12,14: *Każdy otrzymuje odpłatę według dzieła swych rąk* i je powtarza:

Każdy według uczynków swych znajdzie [odpłatę]
(Syr 16,14b).

Nie staraj się przekupić Go darem, bo nie będzie przyjęty,
ani nie pokładaj nadziei w ofercie niesprawiedliwej,

²⁴ M. FILIPIAK, *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu* (Lublin 1979) 194. W szerszym biblijnym kontekście podejmuje to zagadnienie H.W. WOLFF, *Antropologia dell’Antico Testamento* (Brescia 1975), 131, który stwierdza: „Il tempo a disposizione dell’uomo è un tempo limitato. Esso costituisce la sua possibilità di vita fra la nascita e la morte, poiché egli è stato formato in modo da essere mortale (Gen. 3,19,22). Tenuto conto della durata della sua vita la domanda: che cosa l’uomo sia, non trova altra riposta che questa: egli è un essere caduco, ha la sua fugacità di un respiro (Sal. 39,6.12; 49,13.21; 82,7; 89,48s). L’inizio della sua vita è posto da Dio, ma una oscura problematicità sovrasta la sua fine”.

ponieważ Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby (Syr 35,11-12)²⁵.

Zgodnie z mechanizmem zasady retribucji ludzie sprawiedliwi otrzymują w zamian życie spełnione i szczęśliwe; grzesznicy natomiast żyją w niepokoju nieustannie narażeni na niepowodzenie:

Stos paździerzy – zgromadzenie bezbożnych, a ich wspólny koniec – płomień ognia.

Droga grzeszników gładka, bez kamieni, lecz u jej końca – przepaść Szeolu (Syr 21,9-10)²⁶.

Zasada odpłaty jest zatem u Syracha jasna. Tymczasem dla naszego autora, który nie wierzy w zmartwychwstanie i życie po śmierci, odpłata musi dokonać się już w życiu obecnym. Skoro tak, to musi on rozwiązać stary problem powodzenia grzeszników i przyczyn, dla których nieszczęścia spadają na ludzi sprawiedliwych. Musi zatem odpowiedzieć na następujące pytania: *Jak długo Bóg będzie czekał, by ukarać niegodziwca, który cieszy się doskonałym zdrowiem i powodzeniem? Kiedy wreszcie odpłaci za dobro sprawiedliwemu, który cierpi na ciele i na duszy?* Odpowiedź na powyższe pytania, jaką daje Syrach, jest następująca:

A dla Pana łatwą jest rzeczą w dzień śmierci
oddać człowiekowi według jego postępowania.
Przed śmiercią nikogo nie nazywaj szczęśliwym,
gdyż dopiero w ostatniej chwili poznaje się męża
(11,26.28).

Tekst mówi o odpłacie, która nie sięga poza granicę śmierci. Natomiast w jej godzinie – w godzinie śmierci człowiek może zobaczyć, jak na swoistej *taśmie filmowej*²⁷ – mówiąc językiem współczesnym – wartość lub pustkę

²⁵ Podobnie zob. Hi 34,19; Mdr 6,7.

²⁶ Zob. Syr 41, 5-13.

²⁷ Zob. V. M. ASENSIO, dz. cyt. 198.

własnego życia. Człowiek pobożny, sprawiedliwy umrze spokojny wiedząc, iż towarzyszy mu błogosławieństwo i przychyłność Boga. Natomiast niegodziwiec – przeciwnie – będzie umierał w poczuciu, że jego życie nie miało sensu i że Bóg go odepchnął. W takiej sytuacji jego bogactwa, jakie zdobył i pomyślność, jaką osiągnął, będą pozbawione sensu. W finalnym punkcie życia, jakim jest śmierć, człowiek odkryje globalny sens swego życia. W takim kontekście należy odczytywać słowa mówiące o umieraniu ojca bez smutku. Jego życie otrzymuje odpłatę w chwili śmierci. Ojciec odchodzi w poczuciu, że w osobie syna – w jego postawach i w fakcie, iż będzie on kontynuatorem życiowej drogi ojca – otrzymał od Boga zapłatę za swój wychowawczy trud.

BŁOGOSŁAWIONY MĄŻ (Ps 1,1)

Księgi mądrościowe Starego Testamentu należą do trzeciej części Biblii Hebrajskiej, którą otwiera błogosławieństwo zawarte w Psalmie 1: *Błogosławiony mąż*. Ten przemyślany dogłębnie układ Biblii Hebrajskiej ma w tym punkcie swoją niezwykłą głębię. Po pierwsze zaprasza czytelnika do czytania innych Psalmów oraz pozostałych *Pism* jako jedną wielką medytację nad *Prawem*; po drugie – to, co w księgach historycznych i prorockich było odniesione do narodu jako wspólnoty ma być zasymilowane przez człowieka w jego najbliższym środowisku.

Tym środowiskiem jest przede wszystkim rodzina. W niej przekazywany jest łańcuch błogosławieństwa, poczynając od pierwszego aktu stwórczego. Ale tam również ma być przekazywane błogosławieństwo związane z uczeniem się mądrości. Ona pozwala człowiekowi odnaleźć swoje miejsce w *porządku* ustanowionym przez Boga, a dzięki temu aspirować do życia spełnionego. Pierwszym nauczycielem mądrości i zarazem wychowawcą dla syna jest ojciec. Jego, pełna powagi i autorytetu postać, staje się dla syna drogą do udanego, szczęśliwego życia. To z kolei

zapewnie rodzinie dalsze trwania jako ogniwo nieprzerwanego łańcucha przekazywanego kolejnym pokoleniom Błogosławieństwa. Formuła *błogosławiony mąż* z Psalmu 1 staje się formułą otwartą i przybiera nową postać: błogosławiony ojciec – błogosławiony syn – błogosławiona rodzina – błogosławiony naród.

Summary

Biblical wisdom literature of Israel draws attention first of all because it deals with the life of person involved in the nearest environment. The books of wisdom don't speak of big historical traditions of God's people but they try to form a man to help him to adapt himself to the order established by God. The family, with a figure of father, is the first step of maturing on the way of wisdom. The father has a double responsibility: he is a master of wisdom and a tutor for his own son. He transfers a treasure of his experience to his son. He leads him, sometimes with severity, to the future of happiness. The poem of the book of Sirach (30, 1-13) is a good example of that. We see here the wisdom of father who is at the end of his own life and who has the unique desire: to see the son as his follower. Even if he is requiring, he does it for the good of his child. Making so he ends his life as a responsible master of wisdom.

Keywords: Biblical wisdom literature, book of Syrah, father, family

Wojciech Popielewski OMI
ul. Chmielewskiego 17
20-620 Lublin
wpopielewski@wp.pl

O. DR WOJCIECH POPIELEWSKI OMI, absolwent Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie (licencjat 1998) oraz Instytutu Nauk Biblijnych KUL-u (doktorat 1999), wykładowca Pisma św. w WSD Misjonarzy Oblatów M.N. w Obrze (2000-2011); oraz w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. Edyty Stein w Gorzowie Wlkp. i WSD Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej

w Paradyżu (1999-2005). Od 2011 r. pracownik Instytutu Nauk Biblijnych KUL. Autor publikacji naukowych na temat Apokalipsy, literatury mądrościowej ST, a także Ewangelii Marka oraz Księgi Jeremiasza. Wybrane publikacje: Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga (Ap 19,1-8), Kielce 2001. Ponieważ się bały (**efobouhnto gar**) – Mk 16,8 – niedokończona Ewangelia?, w: Stworzył Bóg człowieka na swój obraz. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębińskiego w 65. rocznicę urodzin, red. Waldemar Chrostowski, Warszawa 2002, ss. 343-363. Zbawieni przez miłość Baranka (Ap 1,5b-6), Verbum Vitae, Półrocznik biblijno-teologiczny, t. 1, Kielce 2002, s. 185-198. Jesus' School in the Light of Biblical Theology of Vocation, Wrocławski Przegląd Teologiczny 16(2008), s. 39-55. Redaktor publikacji Razem przy stole Słowa. W 40-lecie dekretu II Soboru Watykańskiego o ekumenizmie Unitatis Redintegratio, Colloquia disputationes 2, Poznań 2004.